

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 120 — miesięcznie, z dwukrotną dostawą 150 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 150. Za granicą M. 200.

Cena pojedynczego numeru porannego

we Lwowie

397

1

5

Rękopisy

Nakład

Wydawnictwo „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Słowo Polskie

Wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia miejscowe (lwowski) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadstawne” i „Nekrologi” 25 Mk., na 1-szej kolumnie 80 Mk., kronika 50 Mk., po kronice i komunikaty 35 Mk. Drobne ogłoszenia 3 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 12 Mk., nadstawne i nekrologi 35 Mk., na 1-szej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk., po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 5 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadstawnego”.

Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50%, droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Cieżkie przesilenie socjalne w Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) 6 kwietnia. Strajk górniczy przybiera niepokojące rozmiary, ponieważ w niektórych miejscowościach zatopiono kopalnie. Jednakże w rządowych kołach angielskich panuje przekonanie, że strajk zostanie wkrótce zlikwidowany. Rada ministrów i komisja do spraw handlowych i przemysłowych zajmuje się tą sprawą. Uchwalono przedłużyć kontrolę państwową nad obrotem węglem, która miała

ustać dnia 1 kwietnia br. Komisja uchwaliła utrzymanie płac górników na dawnym poziomie i skutecznie wypłatę robotnikom kopalnianym pracującym ze stratami. Dopłaty te będą kosztować rząd przeszło 5 milionów funtów szterl. miesięcznie.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Wskutek strajku górników angielskich podskoczyły ceny węgla we Włoszech.

Ameryka w żadnym wypadku nie pomoże Niemcom do uchylecia się od wypełnienia zobowiązań.

Paryż. (EE.) Według wiadomości nadeszłych z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, że według jego uznania Niemcy ponoszą odpowiedzialność moralną za wojnę, obowiązane więc są wynagrodzić moralnie i materialnie pokrzywdzonych. Ameryka w żadnym wypadku nie pomoże Niemcom do uchylecia się od tej odpowiedzialności.

Waszyngton. (Tel. wł.) 5 kwiet. Rząd niemiecki

złożył wysokiemu komisarzowi amerykańskiemu w Berlinie notę, stwierdzającą, że Niemcy są skłonni zapłacić odszkodowanie, lecz domagają się rozpoczęcia nowej dyskusji w tej sprawie.

Rząd amerykański wyraził w odpowiedzi nadzieję, że niebawem będą wszczęte rokowania, przyczem zaznaczył, że Stany Zjednoczone będą popierać słuszne żądania sojuszników.

Wojska Ententy w Nadrenji posuwają się dalej.

Düsseldorf. (Tel. wł.) 5 kwiet. Oddziały sprzymierzone zajęły linię kolejową Oberstraussen i Glatstadt. Wojska belgijskie posunęły się do Duislacken.

zajął wysokiemu komisarzowi amerykańskiemu w Berlinie notę, stwierdzającą, że Niemcy są skłonni zapłacić odszkodowanie, lecz domagają się rozpoczęcia nowej dyskusji w tej sprawie.

Niemcy bezskutecznie zabiegają o względy Ameryki i Włoch w sprawie G. Śląska.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 kwietnia. Korespondent „Gazety Warszawskiej” donosi z Paryża, że główne wysiłki dyplomatyczne Niemiec w sprawie Górnego Śląska skierowane są obecnie do Stanów Zjednoczonych i do Włochów. Zabiegi te w Stanach Zjednoczonych, jak widać z oficjalnych wyników, nie odniosły pożądanego dla Niemiec skutku.

Nie nawiązano też rokowań z Włochami. Niemiecki

minister spraw zagranicznych dr. Simons bawi w Lugano nad granicą szwajcarsko-włoską. Towarzyszy mu kilku finansistów niemieckich. Do Lugano przybył poseł niemiecki przy Watykanie, a razem z nim reprezentant jednego z największych banków włoskich.

Nie ulega wątpliwości, że zjazd ten ma na celu sprawę Górnego Śląska.

Sprawa wileńska w Lidze narodów przybiera pomyślny obrót.

Paryż. (Tel. wł.) 6 kwietnia. Ministerstwo spraw zagranicznych Litwy Kowieńskiej, jak donosi „Cause commune” zamierza wysłać do Paryża delegację celem porozumienia się z przedstawicielem Litwy Kowieńskiej w Paryżu.

Delegacja ta uda się następnie do Brukseli dnia 16 bm.

Londyn. (EE.) Dziennik „Observer” pisze, że decyzja Ligi Narodów w sprawie redukcji armii Żeligowskiego i włączenia jej do polskiej siły zbrojnej stanowi uznanie obecnego stanu rzeczy na Litwie. Stosunek Ligi Narodów do Polski staje się lepszy i życzliwszy dzięki Francji.

Ex - król Karol nie opuszcza jeszcze Węgier.

Budapeszt. (EE.) Ekskról zachorował i nie wyjechał z Budapesztu. Rozchodzą się tu pogłoski, że koalicja zwróciła się do małej ententy, przestrzegając ją przed nierozważnymi krokami w stosunku do Węgier. Karol, celem pozyskania koalicji, oświadczył podobno gotowość uznania traktatu w Trianon, nie uznanego dotąd przez rząd węgierski.

WOJSKO CZECHOSŁOWACKIE NA GRANICY WĘGIER.

Berlin. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Król Karol nie opuścił jeszcze Węgier, wobec czego nad granicą węgierską koncentrują się wojska czesko-słowackie, celem przeprowadzenia demonstracji wojskowej przeciw Węgom.

PRZYGOTOWANIA WOJSKOWE JUGOSŁOWIAN Z POWODU WYPADKÓW NA WĘGRZECH.

Belgrad. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Dnia 2 bm. odbyła się rada ministrów, na której omawiano wypadki na Węgrzech.

Rada ministrów zastanawiała się nad koniecznością przygotowań wojskowych, mających na celu wzmo-

cenienie zióg na granicy jugosłowiańskiej od strony Węgier.

Berno. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Rząd szwajcarski zawiadomił rząd węgierski, że upoważnia b. króla Karola do powrotu do Szwajcarii pod warunkiem, że pobyt ten nie będzie trwał długo.

B. król zamieszka prawdopodobnie w Lucernie.

Lozanna. (Tel. wł.) 5 kwietnia. W czasie śledztwa, prowadzonego przez władze policyjne szwajcarskie, była cesarzowa Zyta zeznawała, że mąż jej odjechał dnia 24 marca rano, zawiadomiwszy ją o zamiarach swej podróży.

Budapeszt. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Donoszą, że b. król Karol wyjeżdża dziś do Szwajcarii.

MAŁA ENTENTA STAWIA WĘGROM ULTIMATUM.

Budapeszt. (E. E.) Mała ententa przesłała Horthy'emu ultimatum w którym oświadcza, że jeżeli Karol do czwartku nie opuści Węgier, rozpoczną się operacje wojskowe. Artylerię serbską na granicy węgierskiej wzmocniono

Rząd angielski opracowuje projekt układu handlowego z Polską.

Londyn. (Tel. wł.) 6 kwietnia. Dzienniki donoszą, że rząd angielski opracowuje projekt układu handlowego z Polską. Prace posunięte są dość daleko i wkrótce ten układ przedłożony będzie obu rządów.

Powstańcy ukraińscy zajęli Elizabetgrad.

Helsingfors. (Tel. wł.) 5 kwiet. Według informacji dziennika „Krasnaja Gazeta” powstańcy ukraińscy zajęli Elizabetgrad, przyczem przyłączyły się do nich 2 pułki kawalerii bolszewickiej. W okolicy Krzywego Rogu powstańcy zmusili do odwrotu drugą dywizję komunistyczną.

Rokowania polsko - gdańskie.

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu czwartku, piątku i soboty odbywały się w dalszym ciągu rokowania polsko-gdańskie. Omawiano sprawę włączenia obszaru wolnego miasta Gdańska do systemu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Ostatecznego porozumienia nie osiągnięto.

Ludowcy chcą ministra skarbu, któryby był ich kasjerem wyborczym.

Warszawa. (Tel. wł.) 6 kwiet. Sprawa ministra skarbu Steczkowskiego nie jest ostatecznie wyjaśniona. Jest natomiast pewne, że w ministerstwie skarbu przygotowuje się poważny kryzys. Ataki ludowców na obecnego ministra kazały się domyślać, że pragnęby obsadzić to stanowisko osoba, która by się zgodziła być ich kasjerem wyborczym.

Sytuacja skarbową jest przygnębiająca i wpływa gorsząco na obecne kierownictwo. Pomimo daleko posuniętej demobilizacji wydatki na wojsko nie zmniejszają się i wynoszą przeszło 5 miliardów marek miesięcznie. Wpływy podatkowe są natomiast wciąż słabe.

Kandydaci na ministra skarbu.

Warszawa. (EE.) „Przegląd Wiecz.” wymienia następujących kandydatów na stanowisko ministra skarbu, po ustąpieniu Steczkowskiego: Stesłowicz, Byrka, Radiszewski, Michalski, Głabiński, Szarski i wielu innych.

Premier Witos w Krakowie.

Kraków. (Tel. wł.) 5 IV. „Goniec Krakowski” donosi z Cieszyna: W poniedziałek o godz. 11-tej przedpołudniem przyjechał premier Witos w towarzystwie wiceministra Dąbskiego i delegata dra Gałęckiego do Cieszyna. Premier został powitany przez tysiączne tłumy ludności miejscowej. Zaraz po przyjeździe odbywały się w gmachu komisji rządowej posłuchania, które najsilniej wkrótce przerwać, gdyż tłumy domagały się możliwości usłyszenia premiera. Wobec tego premier Witos udał się na rynek, witany entuzjastycznie po drodze i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podniósł znaczenie świeżo uchwalonej konstytucji. Następnie złożył hołd ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, broniącej się bardzo wytrwale przed zakusami wroga.

Przemówienie przyjęto entuzjastycznie.

Wiceminister Dąbski wygłosił przemówienie o znaczeniu podpisanego z Rosją pokoju.

O godz. 4-tej po południu udał się premier Witos pod granicę czeską, poczem powrócił do Krakowa.

Z międzynarodowego zjazdu młodzieży akademickiej.

Praga. (Tel. wł.) 6 kwiet. Na zjeździe młodzieży akademickiej przyszło do żywej dyskusji nad sprawą przyjmowania do związku, młodzieży akademickiej państw centralnych. Dotychczasowy statut przewiduje, że przyjęcie to może nastąpić po przyjęciu tych państw do Ligi narodów. Na obecnym zjeździe przedstawiciel młodzieży szwajcarskiej zaproponował skreślenie tego paragrafu, grożąc wystąpieniem Szwajcarii ze związku. Ostatecznie przyjęto kompromis, wysunięty przez delegatów polskich, głoszący skreślenie powyższego punktu, natomiast zastrzeżono warunki przyjmowania do związku, uzależniając je od decyzji komitetu wykonawczego.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH ODOŁOŻONA.

Rzym. (EE.) Konferencję państw sukcesyjnych odołożono do 5 kwietnia, z powodu nieprzybycia 3 delegatów.

Warszawa. (EE.) Przedstawicielem Polski na konferencji państw sukcesyjnych mianowany będzie były dyrektor sekcji dyplomatycznej w ministerstwie spraw zagranicznych p. Okęcki.

OFICEROWIE ROSYJSKY CHCA ODBUDOWYWAĆ ROSJĘ PRZY POMOCY NIEMCÓW.

Warszawa. (EE.) „Koelnische Ztg.” podaje, że oficerowie rosyjscy w Berlinie zorganizowali Związek, dążący do odbudowania Rosji w ścisłej łączności z Niemcami.

GEN. ROZWADOWSKI INSPEKTOREM ARMJI.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Tymczasowy szef sztabu generalnego Rozwadowski obejmuje stanowisko inspektora armji.

MINISTER SKULSKI WYJECHAŁ NA INSPEKCJĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych Skulski wyjechał na inspekcję powiatu lidzkiego i wolkowskiego.

STRAJKI ROLNE.

Warszawa. (EE.) „Naród” donosi o wybuchu strajków rolnych w następujących powiatach: grójeckim, średzkim, konińskim, słupeckim, wysokomazowieckim i rawskim.

14 POWSTAŃ I 240 ORGANIZACJI ANTIBOLSZEWICKICH W 12 GUBERNJACH ROSJI ŚRODKOW.

Helsinkiors. (EE.) „Izwestia” podaje statystykę czerezwyżajki z ostatniego półroczia z 12 gubernji Rosji środkowej. Dowiadujemy się tam między innymi, że wykryto 240 organizacji antybolszewickich i musiano poskramiać 14 powstań. Cyfra skazanych tam przez „cze-ka” na śmierć dochodzi 4395 osób. Jak stwierdza prasa fińska podana przez rząd sowie-tów cyfra urzędowa straceń w tym obszarze jest wiele niższa od wymienionej przez „Izwestia”.

ARESztOWANIA KOMUNISTÓW NA RIWIERZE.

Genewa. (Tel. wł.) 5 kwietnia. Policja dokonała licznych rewizji u cudzoziemców bawiących na Riwierze. Aresztowano wiele osób, po największej części komunistów rosyjskich i węgierskich, u których wykryto znaczne ilości złota.

Warszawa. (EE.) Na Powiślu Prus Wschodnich wzrasta ogromnie uświadomienie narodowe. Związek Polaków zdołał zmusić prowincjonalne władze powiatowe do zaprowadzenia nauczania języka polskiego w 17 szkołach.

Warszawa. (EE.) Obywatelka Bydgoszczy, artystka kinematograficzna Pola Negri-Dąbska, ofiarowała znaczną kwotę na cele publiczne, między innymi na wybudowanie pomnika Aleks. Fredry.

Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” podaje: Naczelnik Państwa postanowieniem z 24. br. zawniował podsekretarza stanu i szefa biura prezydium Rady Ministrów Dr. Władysława Wróblewskiego posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym pierwszej klasy przy rządzie król-brytańskim; Stanisława Pałka posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym pierwszej klasy przy rządzie cesarsko-japońskim; Dr. Zygmunta Łasockiego, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym drugiej klasy przy rządzie Rzeczp. Czeskosłowackiej.

Poznań. (EE.) W dzielnicy południowej odbył się tu pogrzeb generała-porucznika Kościusza-Grudzielskiego. Zwiłki eskortował biskup Łukomski. Pochodowi pogrzebowemu towarzyszyli również członkowie misji francuskiej.

Bytom. (PAT.) Wydział prasowy Polskiego Komisarjatu plebiscytowego ogłasza na podstawie obliczeń biura statystycznego, że ogólna liczba emigrantów wynosiła 186.757, która to liczba stanowiła 15 proc. ogólnej liczby głoszących, wynoszącej 1.880.000. Po-między emigrantami było tylko około 10 proc. Polaków. Z ogólnej liczby emigrantów w samym bloku polskim głosowało 92.408, czyli 11 proc. ogółu głoszących.

Targi wschodnie.

Wobec zawarcia pokoju otwiera się przed naszym miastem szerokie pole dla handlu wschodniego, który miasto nasze uczynił jednym z najbogatszych w XV. i XVI. wieku. Inicjatywę stworzenia dawnych targów wschodnich powzięło prezydium miasta z gro-nem poważnych obywateli a onegdaj odbyło się w Izbie handlowo-przemysłowej pierwsze organizacyjne posiedzenie. W zgromadzeniu wzięło udział kilkaset uczestników ze wszystkich sfer naszego miasta. Stawilo się całe prezydium miasta z prez. Neumannem, r. Zimny i Linck, prez. Bugno, prez. Barwicz, prez. Bieniawski, zast. DOG, pułk. Jasinski, pułk. Dąbrowski, dyr. dr. Szarski, dyr. dr. Zgorski, prez. Baczewski, rektor Pawlik, prez. Rybicki, pułk. de Renty, dyr. dr. Małaczynski, dyr. Padewski, prezes Tow. dziennik Laskownicki, prezes Syndykatu dziennikarzy dr. Vogel, reprezentanci świata przemysłowego, kupieckiego i setki innych.

Obrady zagał prez. Neumann a dziękując obecnym za tak liczny udział, wskazał na ważność chwili, gdy po sukcesach orężnych żołnierza polskie go przychodzi pora na pracę pokojową nad odrodzeniem ekonomicznym naszej ojczyzny. I w pracy tej wszyscy obywatele muszą współdziałać. Wskazawszy na dawny rozwój Lwowa, który jednoczył w swem ręku handel wschodni, mówca podkreślił ze obecne położenie miasta naszego nadaje się do tego, by Lwów odzyskał dawną świetność handlową. W końcu mówca zaproponował na przewodniczącego obrad prez. Leopolda Baczewskiego, na zastępców wicepr. dr. Stahla i Adama Kauczyńskiego, a na sekretarzy dr. Trawińskiego, r. Terenkego i p. Sko-wrońskiego. P. Baczewski objawiając przewodnictwo udzielił głosu referentowi prof. Grossmanowi, dla przedstawienia organizacji targu.

Prof. Grossman w obszernym i szczegółowo u-motywowanym referacie wykazał, że geograficzne położenie Lwowa leżącego u zbiegu wielkich kompleksów gospodarczych i dróg Polski, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji i Ukrainy, przeznacza wprost miasto na siedzibę targów, które dla uniknięcia pozorów współzawodnictwa z targami w Poznaniu i w Warszawie, powinny nie tylko nosić nazwę, ale muszą mieć charakter targów wschodnich. Zastrzeżeniem pewnych warunków na korzyść produkcji wewnętrznej należałoby na targi dopuścić wywóztwo ołce. Przedstawiając znaczenie targów dla rodzimej produkcji i dla miasta, które bądź co bądź liczyć się musi ze skutkami ubytku sił urzędniczych, podniósłszy, że instytucja targów wschodnich, stanowiąca nowożytny czynnik wymiany dóbr między dzielnicowymi i międzynarodowymi — jest tylko podjęciem misji historycznej i gospodarczej Lwowa referent przeszedł do kwestji organizacji. W wyborze ram organizacyjnych referent opiera się na własnych spostrzeżeniach, na studiach strukturalnych wydawnictw, a również na zdaniach znawcy dyr. inż. Kwiatkowskiego i wychodzi z założenia, że instytucja targów powinna nie liczyć się z efektywnością, lecz z przesłankami ekonomicznymi, pozwalającymi przy minimum czasu energii i kosztów, na maksimum korzyści dla wystawców. Należałoby zatem zbudować strukturę umożliwiającą poważnie handel transitowy, nadto ruch handlowo-oświatowy. Jako miejsce targów proponuje referent plac powystawowy i Pałac Sztuki w związku ze stacją kol. Persen-kówką, której przypadłby obowiązek odciażenia ruchu na głównym dworcu.

Co do konstrukcji organizacyjnej, referent tnie-niem komitetu organizacyjnego proponuje Spółkę z ograni-czoną odpowiedzialnością, w której uczestniczyliby wszelkie czynniki interesowane prywatnie, komunalnie, mia-sto i Rzad.

Celem skonkretyzowania myśli i doprowadzenia do ostatecznej formy, należałoby wybrać komitet organizacyjny i komitet wykonawczy, które będą miały prawo koordynacji i dzielenia agend na sekcje, których byłoby 12 a mianowicie — statutowo kodyfikacyjna, budowlana, wystawowo-gospodarcza, ubezpieczeniowa, redakcyjno-prasowa, mieszkaniowa, recepcyjno-zabawowa, bankowa, prawnicza. Zadaniem tych sekcji byłoby jak najdokładniejsze omówienie agend związanych ściśle z instytucją Targu wschodniego. Formą targu byłoby kontranty z pokazem wzorów i próbek bez kosztownych i efektownych wystaw, które do celu nie prowadzą.

Z kolei dyr. Turski w krótkim referacie przedstawił plan finansowy organizacji targu wschodniego, który, jak sądził, targi w Reichenbergu i innych miejscowościach nie narażają na żadne ryzyko i przynoszą znaczny dochód. Formą finansowania jest jedynie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością a w społeczeństwie znaleźć się dość udziałowców. Obowiązkiem rzadu i miasta jest przyjąć temu dziełu z pomocą. Życzeniem by dzieło to rychło przy-obiektło realne kształty, dyr. Turski zakończył swój referat.

Następnie wicepr. objawiając przewodnictwo, przedstawił wniosek wyboru prezydium honorowego targu wschodniego. W myśl jego propozycji weszli do prezydium: Prez. min. Witos, ministrowie dr. Steczkowski, Przanowski, Jasinski i dr. Stesłowicz, prez. Neumanna (każdoczesny prezydent Lwowa), dyr. dr. Szarski, Leopold Baczewski (i każdoczesny

prezydent Izby handl.-przem.), pułk. de Renty i konsul angielski Whitehead. Z kolei wybrano komitet organizacyjny, złożony z 154 reprezentantów rozma-itych sfer i komitet ściślejszy, do którego weszli: r. Kochanowski, pułk. Dąbrowski, dyr. Bieniawski, inż. Wit. Sulimski, dr. Wysocki, dr. Białkowski, dr. Porębski, Chajes, Fryling, dyr. Turski, prez. dr. Vogel, prez. Laskownicki, Rawicki Maksymowicz, r. Kazim. Neumann, Pawłowski Jan, Litwinowicz Józef, prof. Grossmann Maurycy, Rappaport i Killer.

W końcu zabrakł głosu dyr. dr. Czołowski i przypominając rozwój Lwowa w XV. i XVI. wieku, gdy miasto nasze było węzłem handlu wschodniego, podziękował komitetowi za inicjatywę wyrażając życzenie, by Lwów wrócił do dawnej świetności i bogactwa.

Na tem zamknięto obrady.

Dziś

we środę dnia 6 kwietnia w sali Sokoła (Zimorowicza 8) o godz. 6 wieczorem odbędzie się

wiecz sprawozdawczy

Przemawiać będą posłowie:

Dr. St. Głabiński: O sytuacji politycznej — i

Dr. St. Grabski: O sytuacji zagranicznej.

Zjazd Zjednoczony h kobiecych Towarzystw chrześcijańskich.

Wczoraj o godzinie 8.30 wieczór skończyły się obrady. Spełniły się wielkie nadzieje, jakie pokładano w tym pierwszym w wolnej Polsce Zjeździe przedstawicieli wszystkich organizacji kobiecych i rezultaty jego są wprost imponujące. Nigdy może dotąd, a w każdym razie w rzadkich wypadkach dało się wy-czuć taką jedność i zgodność w zapatrywaniach, jaka panowała wśród uczestników Zjazdu. Tem silniej należy to podkreślić, ponieważ udział delegatek był tak liczny i wszystkie prawie ziemie polskie miały tam swe przedstawicielki, łatwo więc mogły wystąpić pewne tarcia i trudności porozumienia się. Bo choć jesteśmy dziećmi jednej Ojczyzny i jak to wszystkie panie w swych przemówieniach podkreślały, Jej dobro tylko na względzie mieć musimy, to jednak tyle lat życia w odrębnych warunkach trzech zaborów, mogło wpłynąć na utrudnienie w porozumieniu się.

Kobiety polskie nie ustawały nigdy w swej pracy na tle narodowym, oświatowym i społecznym, ale kobiece intuicja wiedziona, zrozumiała one, że w obecnej chwili, gdy odzyskałyśmy państwo, trzeba się skupić i zastanowić nad tem, jak trzeba pracować, żeby je odbudować wielkim i potężnym.

W szeregu referatów i przemówień zapoznaliśmy się z całym ogromem myśli i wyteżonej pracy, jaką wszędzie i zawsze prowadziły wszystkie organizacje kobiece. Najważniejszym wynikiem Zjazdu jest nie to tylko, że zjechały się delegatki z różnych stron Polski, zapoznały się i wypowiedziały się w kwestiach najbardziej pięknych, które wymagają natychmiastowego rozstrzygnięcia, choć i to byłoby już bardzo wiele. Lecz, że oprócz tak pięknych wniosków i rezolucji, zgodnie i jednomyślnie uchwalono środki, jakimiż to zalecać się musi i jak w obecnych nowych warunkach dla dobra Ojczyzny pracować się powinno. Słusznie powiedział Przewielebny Arcybiskup Teodorowicz w swej przemowie, którą zakończył Zjazd: „Raduję się, że widzę nie tylko chęci, bo na tych wam nigdy nie zbywało, lecz widzę czyny. I co bardzo ważnem jest dla odrodzenia się moralnego Ojczyzny, to, że kobiety polskie czują i podchwytyją nawet najbardziej utajone siły, które na Jej demoralizację wpływają. Ojczyznę mamy, lecz wróg czycha na nas. Nie może orężem nas zgnieść, a nawet ekonomicznie zniszczyć, więc pragnie moralnie nas zgnębić, szerząc zgniliznę, przekupstwo, partyjność i przedkładanie własnych interesów ponad dobro kraju. Kobiety polskie nie tylko to wyczuwają, lecz mają odwagę wypowiedzieć złu otwartą walkę. W tem jest ich zasługa, a Zjazd dzisiejszy niewątpliwie będzie dźwięnią w ich pracy czego też z całego serca życzy im trzeba”.

Rezolucje, uchwalone przez Zjazd podamy w jutrzejszym numerze.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień!

Ceny prenumeraty i pojedynczego numeru w nagłówku

Do naszych prenumeratorów. Celem uniknięcia manipulacji biurowej prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel na jaki kwota jest przeznaczona.

W sprawie obecnego położenia ekonomicznego

Stowarzyszenie Techników nadsyła nam poniższą odezwę, uchwaloną przez Stow. Techników.

Państwo polskie znalazło się w ciężkiem położeniu gospodarczem; produkcja się kurczy, zanika oszczędność, a skutkiem tego wzrasta nieustannie niedobór w całości gospodarstwa krajowego. Rząd żywi ludność zbożem, sprowadzaniem z zagranicy, a na pokrycie olbrzymiego deficytu zalewa kraj potokami coraz mniej wartych pieniędzy papierowych. Każdy rozumie, że taki system gospodarczo-financeowy nie może mieć cech trwałości. Prędzej czy później musi on runąć, a taka katastrofa ekonomiczna kryje w swem łonie groźne niebezpieczeństwa natury politycznej.

Jeśli pragniemy uniknąć grożącej katastrofy, to należy niezwłocznie uciec się do stanowczych i radykalnych środków, należy bez dalszej straty czasu zawrócić z błędnej drogi, która prowadzi do nieuchronnej ruiny. Dalsze odkładanie reformy gospodarczej byłoby zgubne, bo dzień każdy pogarsza sytuację, z każdym dniem reforma ta staje się trudniejszą. I tak już poa jest bardzo spóźniona.

Zdaniem naszym do uzdrowienia polskiego organizmu gospodarczego są niezbicie potrzebne następujące środki:

1. Państwo musi zaprzestać wszelkich zamachów na własność prywatną. Ludność weźmie się do pracy tylko wówczas, gdy każdy będzie pewny, że owoców jego trudów i oszczędności nikt mu nie odbierze.

2. Należy usunąć więzy biurokratyczne, które krepują przedsiębiorczość prywatną i w których dusi się organizm gospodarczy narodu.

3. Musi być zabezpieczona całkowita swoboda pracy.

4. Państwo musi się zrzec tych różnorodnych funkcji gospodarczych, które niebacznie wzięło na siebie i których, jak uczy gorzkie doświadczenie, sprawować nie jest w stanie. Zwłaszcza należy znieść monopole państwowe, zastępując je stosownymi podatkami.

5. Musi być przeprowadzona reforma waluty, a mianowicie należy stworzyć jednostkę monetarną niezmienną, nie podlegającą ciążeniu spadkowi ani wahaniom, w tym celu należy zrównoważyć budżet, aby prasa drukarska przestała być źródłem dochodów skarbu.

6. Należy niezwłocznie wydać prawo budżetowe, które położy kres anarchii panującej w finansach państwowych.

Rozumiemy doskonale, że żądane przez nas reformy są trudne, zwłaszcza uzdrowienie budżetu państwowego. Ale właśnie dlatego należy natychmiast przystąpić do dzieła, bo dziś jeszcze można zapomocą stosownych środków przynajmniej do pewnego stopnia złagodzić kryzys; za kilka miesięcy sprawa będzie bez porównania trudniejsza, a w razie dalszej zwłoki kryzys wybuchnie żywiołowo.

JOHN HABBERTON.

CHŁOPYSZKI HELENY.

HUMORESKA.

(Ciąg dalszy.)

— Dobrze mój synu, wszystko to jutro dostaniesz.
— Oho! wujku! — krzyknął Bob zachwycony — toś ty prawie jak Pan Bóg?

— Dlaczego?
— Bo tak dużo możesz dać od razu. A czy Teddi nic nie dostanie?

— Owszem, co tylko zechce. Teddi mów co byś ty chciał mieć?

— Cielądowe cydła.

— A co więcej?

— Nic więcej, nie lubim dużo na łąz.

Czego nie przemyslałem tej nocy! Na razie z upośnogo szczęścia nagle przejście do szlachetnych, czystych postanowień i przedsięwzięć, wreszcie pokora wobec takiego zwycięstwa; któż tego nie zna lepiej, niż ja opisać potrafię? Ułożyłem chłopców do snu i napisałem do siostry.

Poniedziałek wieczór.

Kochana Helenko! Bylbym do Ciebie dawniej już napisał, gdybym był pewnym, co mam orzec o Twoich chłopyszkach. Muszę wyznać, że dotąd niepozna- wałem kilka ich cnót, a nawet dumny byłem na to, że kilka wad odkryłem. Ale teraz widzę jasno, że mo- sioszczenia są wprost aniołami! Gdyby Ci się do panny Ko- ry, jako do wiarygodnego świadka. Oboje możemy przysięgać na to. Nie spieszcie się z powrotem do domu, wszystko tu idzie jak trzeba a nawet w razie gdy- byście wrócili, to ja na resztę lata zapraszam się do Was w gościnę. Co do niewygody mieszkania za mna-

Wiadomości bieżące.

Lwów, 6 kwietnia.

— Repertuar teatru miejskiego:

Sroda 6. kwietnia o godz. 7 wiecz. „Skowronek”, operetka.

Czwartek 7. kwietnia o godz 7 wieczorem „Ewa”, komedia.

Piątek 8. kwietnia o godz. 7 wiecz. „Holender ru- łącz”, opera.

Sobota 9. kwietnia o godz. 3.30 popoł. „Miód kas- telański”, komedia. — O godz. 7 wiecz. „Incognito”, operetka.

Niedziela 10. kwietnia o godz. 3 popoł. „Księżni- czka czardasza”, operetka. — O godz. 7 wiecz. „Ewa”, komedia.

— W Związku naukowo-literackim odbędzie się w czwartek 7. bm. o godz. 8 wieczorem odczyt Dr. Ro- mana Kordysa pt. „Doświadczenia socjalne rewolucji”. Sala Tow. Politechnicznego. Dla członków wstęp wol- ny. Nieczłonkowie placą 20 Mkp. od osoby.

— Połączenie telefoniczne między Lwowem i Kra- kowem tudzież między Lwowem i Warszawą przerwa- ne, wskutek czego nie otrzymaliśmy depeesz telefoni- cznych. Wedle informacji Urzędu telefonicznego, nie można się spodziewać uruchomienia linii przed upły- wem nocy.

— Prof. Wincenty Lutosławski przybył do Lwowa celem wygłoszenia szeregu wykładów.

— Ruch artystyczny. Pani Janina Klara Pfaowa udaje się na tournée artystyczne do Krakowa, War- szawy, Pragi i Wiednia. We Lwowie wystąpi w tym miesiącu ze swoim dorocznym koncertem, na którym śpiewać będzie słynny cykl „Pieśni na śmierć dzieci” (Totenkliedlied) Mahlera.

— Przyjazd gen. angielskiego Carton de Viarta do Lwowa. „Gaz. lwowska” donosi, że we czwartek ra- no pociągami z Warszawy przybędzie do Lwowa gen. Carton de Viart, szef wojskowej misji angielskiej w Polsce.

Gen. Carton de Viart przybywa do Lwowa nie po raz pierwszy. Nasze miasto miało sposobność po- znać gen. Viarta w najcięższych czasach walk polsko- ruskich, kiedy to generał bawił we Lwowie, jako czo- łonek koalicyjnej misji, której przewodniczył gen. Fr. Barthelemy.

Dnia 20 lutego 1919 r., kiedy Lwów był otoczony półkolem wojska ruskiego, ludność m. Lwowa urządzi- ła na cześć misji serdeczną owację. Przed kwatery misji zebrały się tłumy. Po generale Barthelemy'm (Francja) przemawiali: prof. Lord (Ameryka), maj. Stabile (Włochy) i gen. ang. Viart. Przemówienie generała angielskiego nacechowane było wielką serdec- cznością dla oblężonego wówczas Lwowa i życzliwo- ścią dla spraw związanych z jego obroną i uwolnie- niem.

— Pożegnanie dyr. Tarasiewicza. Wczoraj zjawił się na posiedzeniu komisji teatralnej dyr. Tarasiewicz, że- gniając się z komisją i dziękując za poparcie i zaufanie jakim go otaczała. Wczorajem w hotelu George'a od- był się bankiet pożegnalny na cześć dyr. Tarasiewi- cza, w którym wzięła udział cała komisja teatralna z wiceprez. dr. Chłamtaczem i dr. Stahlem.

stem, zmienilem gruntownie dawniejsze zapatrywanie. Uproś Pawelka, żeby mi z góry obmyślił kupno jakiej niewielkiej realności w Waszem sąsiedztwie.

Powtarzam, że chłopcy to anioły, a Kora również, zaś najszcześliwszy człowiek na kuli ziemskiej to Twój kochający Cię brat

Harry.

Następnego ranka wybrałem się z chłopcami po zakupy przyrzeczonych rzeczy, zajęło to ze trzy go- dziny czasu i cały powóz. Mały chrupał przez drogę swoje cygała z cielady.

Popołudniowy program dał się ułożyć ku obu- stronnemu zadowoleniu, dzieci miały tyle nowych zabawek, że mogłem wyjechać nie prześladowany przez wyjące potworki. Wreszcie wybiła upragniona godzina, Eleganckim powozem zaprzężonym w para- djery Pawła zatelechałem przed pensjonat. Wszystkie domowe damy były na werandzie Panna Kora zeszła zaraz, zupełnie zrównoważona, tylko bardziej promie- niąca niż kiedy.

— A gdzież chłopcy? — spytała.

— Obawiając się, żeby mamie dobrodziejście nie przeszkadzali, zostawiłem ich w domu.

— Mama nie czuje się dziś zupełnie zdrową i nie pojedzie.

Pojechaliśmy tedy cudownie we dwójkę! Swo- bodna, serdeczna rozmowa wypełniła tę błogą godzi- nę. Porozumieliśmy się, co bywa tak łatwym z osobą w rodzaju Kory, której zaufanie polega tak na prze- konaniu, jak i na sympatii serca.

Następny ranek byłby przeraził każdego, tylko nie mnie. Deszcz lał z tą upartą dokładnością, wyka- zującą dobitnie, że lejba potrwa cały dzień. Ciemna opona pokrywała niebo na trotuarach błyskały kałuże, kwiaty zwisały obmokłe, a nawet drób okazywał znie- chęcenie. Jednak człowiek w moim położeniu nie da się byle słońcu przygnębić. Przedewszystkiem chcia- łem moich chłopców zabawić, żeby nie zauważyli braku słońca i pogody. Obmyślałem zajmującą powiastkę

— Z sekcji finansowej. Na wczorajszym posiedzeniu sekcji finansowej Rady m. wśród wielu drobniejszych spraw uchwalono podwyżkę za jazdę tramwajem i opła- ty za światło elektryczne w myśl propozycji komisji elektrycznej. Jak wiadomo bilet kosztować będzie 10 mk., z przeładką 12, z kolei 15 mk., nocny 15 a ro- botniczy (przed g. 7.30 rano) i żołnierski 5 marek. We czwartek sprawa ta będzie omawiana przez Radę m.

— Walne Zgromadzenie delegatów Stowarzyszeń należących do Naczelnego Urzędniczego Związku a- prowizacyjnego „N. U. Z. A.” we Lwowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1921 r. w lokalach Kasyna miej- ul. Akademicka o g. 9.30 rano z następującym porząd- kiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z I. Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Dyrekcyi; 3) Sprawo- zdanie Komisji rewizyjnej; 4) Rozdział czystego zy- sku; 5) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej; 6) Wybory uzupełniające do Komisji rewizyjnej; 7) Wniosk i interpelacje. Dyrekcja.

— Prof. Romer donosi z Paryża, że według wiado- mości „Chicago Tribune” z dnia 24 marca, znani w szerokich kołach bohaterscy lotnicy eskadry Kościu- szki kpt. M. S. Cooper i kap. Emmet Kilpatrick, któ- rych uważaliśmy za straconych, żyją i znajdują się w niewoli bolszewickiej.

— Niedzielny podwieczorek dziennikarski zapowiada się tak samo, jak poprzednie w całym tego słowa zna- czeniu świetnie, do czego przyczyni się także wspa- niale zaopatrzony bufet pod zarządem doświadczonych pań gospodyń. Ożywione tańce prowadzić będą aran- żerowie, którzy już cum laude zdali egzamin w mi- nionym karnawale. Aby i młodszej generacji pańien, uprzystępnienie zabawę, wyznaczono jej początek już na godzinę 6 wiecz. Do tańców przygrywać będzie tak- dobrze znana kapela braci Osadów. Na listę uczestni- ków podwieczorku można się już zapisywać w sekre- taryacie Kasyna i Koła lit. art. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

— Sprawozdanie lwowskiego Towarzystwa ratunko- wego z czynności za miesiąc marzec 1921 r.: Towar- zystwo wzywano 63 razy, z tego w dzień 49, w nocy 14 w następujących wypadkach: złamanie kości 16, zwichnięcia stawów 7, wykrecenia stawów 2, stłu- czenia 18, otarcia skóry 16, rany tłuczone 53, rany miazdzone 1, rany darte 19, rany cięte 68, rany klute 19, rany postrzałowe 13, rany z ukąszenia 10, oparze- nia 11, ciała obce 35, wstrząśnienia mózgu 1, wstrząs- 1, zabójstwo 1. II. Zatrucia nagle: osłabienie i om- dlenie 2, choroby wewnętrzne 3, choroby inne 13, kurcze i bole 2, ostry nieżyt żołądka i jelit 3, przepu- kłina uwięzła 1, osłabienie serca 2, padaczka i drgaw- ki 3, histerja i nerwica 3, obłąkanie 1, symulacja 1, krwotoki 7, otrucia przypadkowe 1, upicie się 1, za- czadzenie 1, śmierć nagła 1, fałszywych alarmów było 8. III. Zamachy samobójcze przez: otrucie 4, rzucenie się z wysokości 2. Przewieziono chorych 214. Ogół- łem 564. Korzystało z usług pogotowia ratunkowego 556, w tem mężczyzn 262, kobiet 204, dzieci do lat 15 90. Szczególne uwagi: przypadki upicia się 1, przeje- chania i potrącenia 12, przez wozy 2, przez automobi- le 4, przez kolej elektryczną 6, ukąszenia przez psy, 10 upadki z rusztowania 1. Od początku roku 1921 było wezwań 1371. Od założenia Towarzystwa tj. od r. 1893 — 168.169. Lokal stacji ratunkowej znajduje się w gmachu straży pożarnej na placu Strzeleckim 5a. Służbę bezustanną pełniło 6 lekarzy, 4 służących sanitarnych, 2 woźniców. Towarzystwo rozporządza 2

dla nich — gdy z dzieciniego pokoju doleciały mnie- tony najwyższego oburzenia.

— Co się tam dzieje? — zawołałem, ubierając się co prędzej.

— Oa! nie? to ja jeszcze raz!

— Co ty powiadasz?

— Nic!

— A mnie się zdawało...

— Niema co się zdawać!

— Bob bądź grzeczny.

— Nie chce mi się być grzecznym!

— Choć będziemy się bawić, urządzimy dziuga- ninę.

— Dziuganiny, mi się nie chce.

— A może chciałbyś ślicznego cukierka?

— Wuięć już cukierków niema!

— Słuchajno synu, jak będziesz zuchwały, to z pewnością nie dostaniesz żadnego. — Jako jedyną od- powiedź usłyszałem kłanienie po którym rozległo się wycie, długim oddechem przypominające skrzyknięcie niesmarowanego koła. — Teddi co tobie?

— Bob mi bije, ah—hu—hu—ho—pf!

— Bob jak śmiesz bić brata?

— Ja go nie biłem.

— Biłeś. — krzyczy rozżalowany Teddi.

— Kłamca szkaradny!

— Jakże to było, Bob gadaj.

— Obróciłem się w łóżku na drugi bok i ręka moja padła właśnie na jego głowę. Tak było.

— Dzieci — upominałem — co sobie o was Pan Bóg pomyśli, patrząc, jak się czubicie.

— Nic nie pomyśli, bo przez te czarne chmurzyska niczego widzieć nie może.

— On wszystko widzi i bardzo mu smutno, jeśli bracia tak się kłósa, jak wy.

— A wuięć myśli, że mnie nie smutno, kiedy deszcz leje? Nie chce deszczu, wstawać nie chce, niech mi śniadanie dadzą do łóżka.

(C. d. a.)

karetami i 2 parami koni. Członków wspierających było 1000.

— **Mogily poległych Ochotników w Zadwórzu.** Prace około mogił Ochotników, poległych w pamiętnych walkach z dzikimi hordami Budjennego pod Zadwórzem, są w pełnym toku. Roboty ziemne, prowadzone bezinteresownie przez mł. Henryka Zarembe, są już na ukończeniu. Mogiła, która według projektu inż. Wawrzyńca Dajczaka obejmuje większy grób zbiorowy poległych Bohaterów i dwa mniejsze groby, jest już na ukończeniu, wzniesiona 9 metrów ponad poziomem toru kolejowego. Na mogile ma stać słup z cegieł kamienia, podobny do cecorskiego. Prowizorycznie umieszczone zostaną na mogile głównej i na dwóch kopcach po obu jej stronach krzyże dębowe.

— **Nowy milioner.** W ostatnim ciągnięciu milionówki wygrana padła na nr. 0,244.449, wysłany do Małopolski.

— **Przerwana rozprawa.** Rozprawa przeciwko Hryniowi Kuszczu, oskarżonemu o morderstwo, została odroczone do piątku godz. 4.30 popoł. Przerwę zarządzone po przesłuchaniu wdowy po zamordowanym, która zeznała, że mąż jej przed śmiercią rozmawiał jeszcze z jakąś kobietą. Aczkolwiek lekarze orzekli, że zamordowany po pierwszym razie musiał stracić przytomność, trybunał mimo to uchwalił przesłuchać ową kobietę, bo może ona wyświecić ten tajemniczy mord.

— **Wahny zjazd wszystkich Polaków-Ewangelików** odbędzie się w Krakowie dnia 10 kwietnia 1921 na który Związek Polaków-Ewangelików w Krakowie wszystkich Polaków-Ewangelików zaprasza. Program zjazdu: 10-ta przedpoł.: Powitanie delegatów i gości Ewangelików w sali egzaminacyjnej szkoły ewangelickiej ul. Grodzka 60, I. p. (w podwórzu); 10.30 przedpołudniem uroczyste nabożeństwo, kazanie wypowie generalny superintendent ks. prof. Bursche, odsłonięcie tablicy pamiątkowej Mikołaja Reja; 1-sza popołudniu wspólny obiad; 3-cia popoł. Obrady Zjazdu z następującym porządkiem dziennym: a) Sprawa autonomii Kościoła w Małopolsce; b) mniejszości polskie w Zborach ewangelickich małopolskich; c) Organizacja Związku Polaków-Ewangelików; d) Interpelacje i wnioski. Upraszamy o wcześniejsze zgłoszenia, celem możliwości zapewnienia wszystkim pomieszczenia i oznaczenia ilości obiadów. Zgłoszenia przyjmuje sekretarka Związku Polaków-Ewangelików Wanda Bobkowska, Kraków, ul. Grodzka 60, I. p.

— **Aresztowanie kwestarek.** Anna Kikowicz i Marja Rubaj, podawszy fałszywe nazwiska, uzyskały legitymacje i ruszki, uprawniające do zbierania na ulicy datków na „Dom sierót”. Po ukończeniu zbiórki puszek do komitetu nie oddały, a pieniądze przywłaszczyły sobie. Przypomniano sobie, że R. przed kilku tygodniami popełniła podobne nadużycie, zbierając na inwalidów, przeto z łatwością wysledzono ją i aresztowano wraz z towarzyszką.

— **Podwyżka tramwajów i światła elektryczne.** Na onegdajszym posiedzeniu komisji elektrycznej uchwalono podwyżkę biletów tramwajowych i światła elektrycznego w myśl propozycji dyr. Tomickiego, o czym pisaliśmy przed kilku dniami. Dziś sprawa ta będzie omawiana przez sekcję finansową a we czwartek przjdzie na porządek dzienny Rady m. Z wyjątkiem biletów abonamentowych podwyżka ta wchodzi w życie od piątku.

— **Zamach samobójczy.** Rozalja Kucher zam. przy ul. Źródlanej 18 napiła się sublimatu w zamiarze samobójczym. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala.

— **Przejechanie.** W ul. Rzeźnickiej wpadł pod dołkę Chaim Feder, stolarz, przyczem doznał zranienia głowy. Posterunkowy odstawił go na stację ratunkową.

Dobra brzeżańska Potockich pod zarządem przymusowym. Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych poleciło Inspektoratowi okręgowemu Pomocy Rolnej we Lwowie wziąć w zarząd przymusowy dobra Brzeżany, własność Marii i Jakóba hr. Potockich mianując tymczasowym zarządcą referenta rolniczego Inspektoratu Okr. Pomocy Rolnej we Lwowie Aleksandra Udryckiego.

Żydzi na G. Śląsku. Na Górnym Śląsku żyje 20.000 żydów. W przemyśle i górnictwie grają ogromną rolę. Oczywiście nie jako robotnicy, ale kapitałści-właściciele. Oto kilka więcej znanych nazwisk: Friedlander, Loewentfeld, Sachs, Hamer, Born, Karo, Pringsheim, Wolheim, Sternberg, Fuchs, Goldstein, Mueller. Dzienniki donoszą, że wszyscy żydzi górnośląscy solidarnie głosowali za Niemcami.

Podział. (Radio). Komunikat urzędowy: Lord Edmund Talbot został mianowany wicekrólem Irlandii na miejsce Frencha. Nominacja ta ma historyczne znaczenie, ponieważ Talbot jest przywódcą partii rzym. katolickiej w Anglii, i pierwszym katolikiem, który został namiestnikiem Irlandii.

Opieka nad emigrantami.

(Korespondencja własna.)

Tarnopol.

Zwiedzając między innymi instytucje Urzędu Emigracyjnego w Tarnopolu, chcąc się zobaczyć z naszymi rodakami z Podola, Wołynia i Kijowszczyzny, przekonałem się o ich losie i opiece nad nimi. Mieszkają nasi biedni rodacy w brudnych, prawie nigdy nie czyszczonych wspólnych pokojach starego, zburzonego gmachu przy ulicy Kościuszki w Tarnopolu. Śpią na wspólnych, brudnych przyczepach, bez żadnego pościelenia, nawet słomy. Traktują ich gorzej, niż zwierząt. Pełkiem dla nich służy surowy groch, fasola, stuchły łob i zgnila kapusta. Chleba przez czas dłuższy nie otrzymywali, obecnie dostają po dwa kęsy. Jedni i nadzy boć wielu z nich bez obuwia i bielizny. Są tam Polacy, Ukraińcy i Rosjanie — jeńcy wojny światowej. Wśród Polaków jest dość dużo zdemobilizowanych żołnierzy ochotników z kręsów, którzy nie mając pracy, jak również możliwości powrotu do domów rodzinnych, skazani są na powolne konanie. Obecny stan liczebny wynosi 126 ludzi; obsługi do nich jest 34. Obsługa ma się doskonale, a zwłaszcza wyżsi urzędnicy. Największym i najbardziej dającym się we znaki emigrantom carem, jak go nazywają ci ostatni, jest p. Czerny, który otoczył się obsługą ukraińską; naturalnie ta ma względ na swoich. P. Czerny pozwalał sobie niejednokrotnie bić emigrantów, nawet żołnierzy zdemobilizowanych i sadzać ich do piwnicy za karę. Było dużo bielizny i pościeli, gdzie się podziało, nie wiemy. Ciągłe chorują emigranci i wyciążeni błagają, by ich ktokolwiek wyzwolił od powolnego konania. Twarze ich wychudłe, blade, ponure i zniszczone. Kroczą za cofającymi się naszymi wojskami, uciekli przed czerwonymi, spodziewając się znaleźć wśród swoich opiekę. Zawiedli się mocno, tak niejeden z nich mówi. Zwracamy się do społeczeństwa polskiego, by zwróciło uwagę na terror naszych urzędników. Żołnierze (zdemobilizowani, proszący posady, otrzymują odpowiedź: „a kto wam kazał iść do wojska”!

Kresowianka.

Kronika sportowa.

I. L. K. S. „Czarni” zawiadamia graczy drużyn I. i II. B., że treningi odbywać się będą stale w środy i piątki o godzinie 5 po południu. Terminy treningów drużyn dalszych ogłoszone są w lokalu klubowym ul. Jabłonowskich 34, gdzie płacić należy wkładki i otrzymać można sprawozdanie za ubiegłe lata. Godziny urzędowe od godz. 6 do 8 wieczorem. — Kapitanowie drużyn zjeżdżają się we wtorek 5. bm. o godzinie 6 wieczorem w lokalu klubowym.

Dnia 23 bm. odbyło się Walne Zebranie członków założycieli Klubu jazdy w lokalu Tow. Zachęty hodowli koni w Polsce. Wybrano zarząd Klubu, sąd Stewardów i inne organy. Komisja techniczna zajęła się natychmiast opracowaniem szeregu zawodów konnych na rok bieżący, które niebawem zostaną ogłoszone. Inicjatorem i organizatorem Klubu jest kierownik działu hippiki w Polskim Komitecie Olimpijskim p. Tadeusz Daszewski, zasłużony działacz na polu hippiki w Polsce. Widziny na liście członków i władz Klubu: min. wojny gen. Sosnkowskiego, generałów: Kaweckiego, Bielińskiego, Suszyńskiego, Karnickiego, Falewicza, Plisowskiego itd. ze sfer cywilnych zaś prezesa Klubu margr. A. Wielopolskiego, F. Jurje wicza, ks. Stefana Lubomirskiego, Watowskiego, Morstina, Dachowskiego, Kurnatowskiego. Jednym słowem cały świat sportu konnego w Polsce. Klub jazdy ma wielkie i zaszczytne zadanie rozwoju i podniesienia sportu konnego w naszej kawalerii, która w historii wojen polskich, dawnych i ubiegłych, wykazała ogromne swe znaczenie dla armii polskiej na rubieżach Rzeczypospolitej.

Warszawa (PAT.) Zorganizowany przez okręgowy Związek lekkoatletyczny bieg okrężny kurjera polskiego przez ulice Warszawy, odbył się w dniu dzisiejszym o godz. 1. popoł. Dystans w biegu wynosił 6,7 km., 6 klin. i 700 metrów. W biegu wzięło udział 59 uczestników, przyczem celownik wzięło 32. Pierwszy przyszedł do mety następujący współzawodnik: pierwszy kapitan Baran (Lwów), członek klubu sportowego „Pogoń” w 23 minutach 15 i 1/2 s., drugi Frankowski (Warszawa) niestowarzyszony, w 24 min. 20 i 1/2 s., trzeci Eberhard (Warszawa), czwarty Abel (Lódź), piąty Wojciechowski (Warszawa), szósty Kulwicz (Warszawa). — W dalszym ciągu kolejno przybyli do mety pozostali. Zwycięzca przybył w znakomitej kondycji. Sześciu wyniesionych współzawodników otrzymało żetony pamiątkowe, ofiarowane przez redakcję „Kurjera polskiego”. Poza tem ra dobro klubu „Pogoń” we Lwowie, do którego należy zwycięzca biegu kap. Baran, komisja sędziowska zapisała jeden punkt. Po zdobyciu jeszcze 2 punktów przez tenże klub w następnych latach, na własność jego przejdzie ofiarowany przez „Kurjer Polski” puchar srebrny.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowe i przemysłu

Uchylenie ograniczeń w ruchu towarowym na terenie 6-tej Armii. Z dniem 1 kwietnia 1921 zostały uchylone wszelkie ograniczenia handlu zbożem, artykułami żywnościowymi i wogóle ruchu towarowego na terenie 6-tej Armii, położonym na zachód od kor-donu Nacz. Dłwa, tak, że na tym terenie towary mogą być przewożone bez przeszkód i za listami przewozowymi bez wzy Intendantury 6-tej Armii. Natomiast zostają utrzymane w mocy nadal dotychczasowe ograniczenia odnośnie do pasa neutralnego, lecz tylko ściśle dla ruchu towarowego, odbywającego się do pasa neutralnego i z pasa neutralnego. Zamawianie wozów kolejowych na terenie położonym na zachód od pasa neutralnego odbywać się więc może bez ograniczeń. Obowiązek zamawiania wozów za pośrednictwem Okręgowych Komisji Zakupów na stacjach kolejowych Zdobunowa i Sarny został również uchylony. Tylko towary dowożone do pasa neutralnego i wywożone z pasa neutralnego (koleja) mają być kryte listami przewozowymi potwierdzonymi przez Intendanturę 6-tej Armii z wyjątkiem przesyłek ziemniaków które takiego zezwolenia nie potrzebują. Przesyłki zboża z pasa neutralnego do głębi kraju, kryte poświadczeniami inspektoratu Pomocy Rolnej w Małopolsce lub Województwa Łuckiego na Wołyniu stwierdzającymi, że zboże jest przeznaczone na zasiew, mogą być transportowane z pasa neutralnego do głębi kraju tak koleją, jak i kołowo za specjalnym zezwoleniem Intendantury 6-tej Armii. Ładowanie i wyladowywanie towarów w siedzibach stacji kontrolnych towarowych (stacji zaopatrzenia 6-tej Armii) jako położonych za pasem neutralnym odbywać się może bez żadnych ograniczeń, z wyjątkiem Ożenina, położonego na linii kordonu, w którym ładunek towarowy może być przyjęty, jeśli jest zaopatrzony w list przewozowy zawiadymowany przez Intendanturę 6-tej Armii.

Czesko-słowacka Rada handlowa i przemysłowa. Czesko-słowacki Urząd paszportowy w Krakowie zwraca uwagę na istniejącą w Republice czesko-słowackiej Radę handlową i przemysłową przy czeskim Muzeum handlowym w Pradze (V. Mikulánska trida c. 9). Rada handlowa i przemysłowa w Pradze, jako jedna z najstarszych i największych korporacji handlowych w Czechosłowacji, jest ośrodkiem czesko-słowackiego handlu i przemysłu. Oddziały eksportowe Rady posiadają swych reprezentantów i agentów w większych miastach zagranicą, tak, że mogą pośredniczyć w nawiązaniu stosunków handlowych interesentów zagranicznych z kołami czesko-słowackimi. Rada handlowa i przemysłowa udziela wszelkich informacji dotyczących handlu i przemysłu w Czechosłowacji i przyjmuje oferty kupców i przemysłowców zagranicznych.

Adresy firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską. Germania-Werke Diedrich Tnennerhoff, Heimer (Westfalja) Haarweg 2-4 oferuje drut i wyroby z drutu.

Emil Finke Bremen U. Liebfrauen-Kirchhof 3 oferuje naczynia aluminiowe.

Felks Bonnard Paryż 181 Rue. de Pyrenees poleca się jako pośrednik handlowy.

Paul Millet Danjoutin oferuje cysterny.

OGŁOSZENIA



Bandaż przepuklinowy. Opaski brzuszne dla pań, prostokątne przeciw zgarbieniu. Bandaże na zylaki. Mocniki gumowe dyskretne dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet. L. Polaczek. Samber. — — Katalogi gratis. — — 713

Parterowy dom o 4 pokojach etc., stajnia murowana na 8 sztuk, stodoła, tudzież 2500 są ni ogrodu przy gościńcu sichowskim sprzedam tylko do rąk polskich za 850.000 Mkp. Zgłoszenia pod ogród do Agministracji 1478

Spółka Handlowa Rolników i Rodowców we Lwowie, Mochnackiego 4

poleca dla Spółek handlowych i Kółek rolniczych nasiona cebuli bułgarskiej po Mkp. 2.000 za 1 kłgr. kapusty brunszwickiej po Mkp. 1.000 za 1 kłgr. 1469 Włrówki „Geiss'a” 35 do 40 litrów.

Prenumerata na „Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.